



skiego uczyć u Stadtmüllera, na którą przeszło 60 osób przybyło. Prezes „Prószyty“ prof. ks. dr. Ogonowski wniósł toast za pomysłowość czynności postów-narodowców w r. 1890.

P. Romaszka w odpowiedzi na wiadomość do słów prof. Ogonowskiego, że stanowisko postów Radzie państwa będzie niesatysfakcjonujące, i oświadczył, że i on nie zamierza trudności, jakie przyjdzie jemu i jego towarzyszom spotykać nie tylko w stosunkach do rządu i do stronnictw parlamentarnych we Wiedniu, ale może i wobec samych Rusinów. Po pierwsze bowiem nie wielu, tylko siedmiu postów wejdzie do Rady państwa; a po drugie, taktyka tych postów w Radzie państwa będzie musiała być inna, aniżeli była np. ostatnimi laty w sejmie...

Zresztą piszemy to wszystko o zjeździe postów ruskich i o uczcie niedzielnej na podstawie mojego myślenia, bo na podstawie jednego źródła, jakie mamy pod ręką z tem jest *Dilo*, więc źródło arcypodejrzane. Ale to chyba nie nasza wina, jeżeli klub ruski tego organu używa. Tak też zapytujemy: czemu *Dilo* mowę p. Barwińskiego zbyło kilkoma słowami? A nadto, *Dilo* — organ przeciw narodowców, czy ruskich czy innych, o to mniejsza — w tym samym numerze w feletjonie wysydzia, a w kronice wydrukuje polską konstytucję Trzeciego maja. Jestto sprzeczność w zasadzie tak straszna, że już nie skończoną przewrotnością, ale chyba tylko bezdennym brakiem wszelkiego zmysłu, mógłby ją objaśnić!

Mizerackie to pismo, kopane na wszystkie boki, policzkowane i opluwane przez *Czerwony Rus*, mści się za to na Polaków. Targając się na akt, który podziwiali najznakomitsi statystycy świata, któremu nikt, kochający własny swój naród, czci nie odmawia, który trwogi morańnej nabawił trzy wielkie potencie — pragnie chyba *Dilo* oknieć sobie łaskawie względy *Czerwonej Rusi*! Organ moskwofilski wie przynajmniej, czego chce i według tego postępuje — naigrzawając się z narodem ruskiego, po kaczapsku naigrawa się naturalnie i z polskiemu. Ale jakżeżnie czołem *Dilo*, jakoby bojąc się za prawa narodu ruskiego, uraga innemu narodowi, w temże samem, co ruski, położeniu będącemu? Rozumiemy uczciwą walkę rycerską, choćby na śmierć i życie — ale sposób wojowania *Dilo* przeciw Polakom, to sposób tchórzów i uliczników. Bucznie kamieniem — i zarechoce się, wołając z bezpiecznego zaułka: „Co mi zrobisz?“

Czyż nie miłsiłmy racji, powątpiewając przed kilkoma dniami, ażli *Dilo* jest organem postów ruskich: a narodowców?...

Przeciw temu projektowi jako wychodzącemu z poważnych kół zawodowych oświadczyłem się w numerze 58 *Gas. Nar.* i starałem się wykazać, że pomysł taryfy naturalnej jest wprost niewykonalnym, usiłowanie zaś urzeczywistnienia tego pomysłu odbiłoby się najfatalniej na naszym kraju, gdzie warunki przewozu są stosunkowo niekorzystne, a dochody nie pokrywają wcale wydatków na oprowadzenie kapitału nakładowego. Polityka taka mogłaby zatem stać się dla kraju podwójnie szkodliwą: z jednej strony taryfy musiałyby być bezwzględnie podwyższone, aby starczyły na koszt eksploatacji kolei i oprowadzenie kapitału, z drugiej zaś strony musiałyby być w stosunku do taryf na innych kolejach austriackich wyższymi, gdyż warunki przewozu w Galicji, jak z dat na wstępie powołanych wyznika, są w ogólności trudniejsze, niż w innych krajach. Okoliczność, że taryfa nominalnie byłaby jednakowa, nie zmienia wcale istoty rzeczy, ponieważ przy układzie taryfy długości linii galicyjskich musiałyby być faktycznie przedłużone, a od takich faktycznych przedłużonych taryfa byłaby faktycznie wyższą niż w innych krajach. Dla publiczności bowiem na jedno wychodzi, czy płać od rzeczywistych 100 kilometrów po 3 centy za kilometr, czy taryfę niższą je na 2 centy za kilometr, ale za to każda zapłacić od faktycznej długości 150 kilometrów. Wytkniętym także autorem fiskalizm niezgodny z wymogami nauki i potrzebami gospodarstwa społecznego i wyraziłem nadzieję, że na drodze dotychczasowej polityki taryfowej dojdziemy z czasem do uznania kolei żelaznych za zakłady dobra powszechnego, budowane i utrzymywane podobnie jak pocztę i telegrafy przeważnie kosztem ogółu.

Antor projektu „taryfy naturalnej“ pōdnieł go ponownie w nr. 65 *Gasety*, popierając go znowu przykładem wysokich taryf angielskich i argumentem, że byłoby niesprawiedliwocią opłacać niedobór kolei kosztem mieszkańcy używających kolei. W ten sposób mieliśmy zdaniem autora bogatsi mieszkańcy przyznane ulgi kosztem biedniejszych. Powołując się na swój artykuł poprzedni miał autor, iż udowodnił, że „niższenie taryf przewozu nie zawsze przynosi krajowi korzyści, że przemysł rozwijać się może także i przy wyższej taryfie, gdy tylko taryfa taka dla wszystkich jest przystępna“. W tym artykule używał autor wyrazów „koszt przewozu“, które mieszczą w sobie wszelkie koszty usługi kolejowej, mianowicie także koszty eksploatacyjne, jak oprowadzenie kapitału nakładowego, a przemian „z kosztami ruchu“, które są tylko częścią kosztów eksploatacyjnych. Wytkniętym to autorowi wraz z innymi wywodami w odpowiedzi w nr. 69 *Gasety* umieszczonoj.

W ostatnim swym artykule zajął autor odmiennie stanowisko teoretyczne, które jego projekt i wywody w innym przedstawiają świetle. Mimo to zaznaczyć muszę z góry, że niepodobna się zgodzić ani na przyjęcie projektu, ani na ekonomiczną argumentację autora.

Obecnie uznaje autor słuszność i potrzebę niższenia taryf dotychczasowych i to w bardzo rozległej mierze, bo aż do wysokości własnych kosztów ruchu kolejowego. Teoretyczne stanowisko takie uważam jako zupełnie racjonalne i zgodne z wymogami nauki i potrzebami ogółu. Wszakie publiczne środki komunikacyjne, jak drogi, kanały, tor kolejowy, będą przystępne bez wynagrodzenia, opłaty zaś pobierać będą tylko z kłód i komercyjnie, podlegające się samemu aktu przewozu za wynagrodzeniem właścicieli kosztów.

Swoją drogą stanowiska takiego nie popiera wcale argumentacja autora. Jeżeli bowiem autor, aby w taryfie, jako w cenie usługi kolejowej, były zapłacone wszelkie koszty produkcji „przez tych, którzy z usług tych odnoszą korzyści“, to ten sam autor wraca na swe dawniejsze, obecnie już zarzucone stanowisko. W kosztach produkcji usługi kolejowej mieszczą się bowiem także koszty założenia i utrzymywania kolei, a zatem wszelkie koszty eksploatacyjne i oprowadzenie nakładowego kapitału. Także podział kolei na strata i zys, w których koszty „całkowicie winien ponieść skarbnik państwa“, na przemysłowe w, utrzymywane „wyłączenie“ przez przemysłowców, na koniec publiczne i interesowne, nie wytrzymują najbliższej krytyki. Mówiąc o polityce taryfowej mamy na oku tylko o koleje publiczne, przystępne dla publiczności, bez względu na pierwotne lub główne ich przeznaczenie strategiczne czy przemysłowe. Każda kolej o jakiej mówimy, jest zatem publiczną i do kosztów każdej z kolei przyczynić się winni interesowani. Z podziałem autora wynikałoby, że kolej podkarpacka i kolej przemysłowa lokalna, powinny przewozić osoby i towary darmo, pierwsza dlatego, że jest strategiczną, druga znowu z powodu, że są przemysłowe.

Jak chwilem jest ekonomiczne stanowisko autora, tak samo chwilem terminologia, jaką się posługuje. Koszt przewozu, koszt ruchu, koszt eksploatacji, własne koszty, wszystkie te pojęcia, tak różne, oznaczają jedno i to samo. Z argumentacji autora tyle tylko wynioskować można, że ma on na myśli t. zw. własne koszty ruchu kolejow. (*Selbstkosten*), których określenie dla niemożności dokładnego obliczenia jest przedmiotem liczebnych naukowych sporów (Ob. *Sprecher*, Das Fahrwesen der Eisenbahnen, 1884). Jeżeli jednak autor rzeczywiście o tych własnych kosztach mówi, to na jakiejże podstawie nazwał taryfą na nich opartą „naturalną“? skoro taryfa naturalna, jak każda cena naturalna w pojęciu ekonomicznem, obejmować winna wszelkie koszty usługi kolejowej, a zatem także oprowadzenie i amortyzacja nakładowego kapitału? Taryfę taką możnaby nazwać „postępową“, cywilizacyjną i t. p., ale nie „naturalną“.

(Dokończenie nastąpi)

W lutym b. r. umieścił prof. Gostkowski w nr. 51 *Gasety Narodowej* artykuł o polityce taryfowej na kolejach żelaznych, w którym zalił się na rzekome fiasco dotychczasowej polityki taryfowej kraju, a przypisał jej dążeniu kraju do bezwzględnej niższenia taryf przewozowej. Na dowód, że „niższenie taryf nie jest koniecznym warunkiem ożywienia ruchu osobowego na kolejach żelaznych“, przytoczył przykład Anglii mającej najniższe taryfy, i doszedł do wniosku, że dla naszego kraju jedynie racjonalną jest polityka zmierzająca nie do niższenia lecz zaprowadzenia taryf, odpowiadających warunkom przewozu, tak zw. taryf naturalnych. Polityka taka dopuszcza, zdaniem autora, ustanowienie jednej tylko taryfy, mianowicie najniższej z taryf naturalnych, którą następnie zastosować można do wszystkich innych linii kolejowych przez nominalne zwiększenie długości tych linii w miarę różnicy kosztów i pobieranie od tak sfingowanych większych długości owej naturalnej taryfy.

Przedewszystkiem więc uznano za zasadę, iż święta majowego nie należy uważać za uroczystość jakiegokolwiek, a jedynie tylko warstwy narodu, jakiegokolwiek stronnictwa, lub wyznania — ale ma to być poważna, jednolita manifestacja całego narodu, bez różnicy warstw, stronnictw, zapartywań, wyznań itp. Z tej też wychodzą zasady, postanowione w wszelkich stronnictwach głównych na to nacisk położony, iżby wszystkie stany, wszystkie klasy i wszystkie wyznania w święcie majowym udział wzięły. Szczególniejszą też zwrócić należy na to uwagę, iżby stan właścicielski przedewszystkiem został zachęcony jak najgoręcej do udziału w tej niezwykłej uroczystości. W tym celu, we wszystkich miejscowościach, gdzie to tylko jest możliwe, powinny być w dniu 3. maja zarządzone solenne nabożeństwa z odpowiednim pozeniem przez księży, a następnie odczyty wieczerki, amatorskie przedstawienia itp. W miastach tożsamo odbywać się mają we wszystkich kociach nabożeństwa solenne, we wszystkich salach obszerniejszych wykłady i wieczerki — a gdzie istnieją teatry — galowe przedstawienia. W wilię narodowego święta, a więc dnia 2. maja, wszystkie domy winne być iluminowane a w samym dniu obchodu także świętecznie przystrojone kwiatami, dywanami, festonami, emblematami itp. Pożądaneby było, aby jak najwięcej osób wystąpiło w strojach narodowych — co nie tylko w znacznej mierze doświetlenia obchodu niewątpliwie się przyczyni, ale będzie też miłem dla serca Polaka przypomnieniem owego ostatniego a tak świetnego błysku historycznej naszej przeszłości.

Cały szereg przygotowuje się też rozmaitych wykładów popularnych, któreby bądź to jako broszury, bądź jako obrazowe przedstawienia, konstytucji 3. maja poświęcone, rozszerzyły pojęcie i zrozumienie znaczenia tego aktu, a ducha narodowego równocześnie podnieśli. Prócz tych wykładów jednak, postanowiono zająć się także zredagowaniem i wydaniem broszury, która by na wszystkie cywilizowane, a przedewszystkiem słowiańskie, języki przetłumaczona, stanowiąciana powołaną a doniosłą pamiątkę narodu polskiego, dającego tam jasny dowód swej żywotności i niezaprzeczonego prawa do bytu. Broszura owa zawierać ma dokładny tekst konstytucji 3. maja roku 1791, a prócz tego skrócenie historycznego stanu Polski i przyczyn, dla których era, tak świetnie konstytucyjną ową zainicjowaną dalej rozwijać się nie mogła.

Przygotowania do powyższych wykładów, jakoteż do wydania pamiątkowego układu już poczyniono — jest wszelka nadzieja, iż przed terminem jeszcze będzie to wszystko gotowe. Gdyby to jednak nie było możliwem, to i myśl przez to wcale zaniechaną nie będzie, ale dokonana jeszcze w ciągu r. 1891.

Są to główne punkta programu w zarysach już naborzonego. Nie wątpimy też, że całe społeczeństwo z wdzięcznością i z całą gorliwością poprze w całym kraju usiłowania znacznych obywateli lwowskich, podjęte w tak trudnych okolicznościach i wszelkimi siłami przyczyni się do nadania im większego znaczenia i większej powagi i uroczystej manifestacji całego narodu, a imponującą światu potęgą i uroczystym spokojem, dowodem naszej siły żywotnej, dojrzałej politycznej i niezachwiałej wiary w przyszłość ojczyzny.

może wypaść tak wspaniale i świetnie, jakby tego z pewnością wszyscy prawdziwi kraju obywatele sobie życzyli.

Przedewszystkiem więc uznano za zasadę, iż święta majowego nie należy uważać za uroczystość jakiegokolwiek, a jedynie tylko warstwy narodu, jakiegokolwiek stronnictwa, lub wyznania — ale ma to być poważna, jednolita manifestacja całego narodu, bez różnicy warstw, stronnictw, zapartywań, wyznań itp. Z tej też wychodzą zasady, postanowione w wszelkich stronnictwach głównych na to nacisk położony, iżby wszystkie stany, wszystkie klasy i wszystkie wyznania w święcie majowym udział wzięły. Szczególniejszą też zwrócić należy na to uwagę, iżby stan właścicielski przedewszystkiem został zachęcony jak najgoręcej do udziału w tej niezwykłej uroczystości. W tym celu, we wszystkich miejscowościach, gdzie to tylko jest możliwe, powinny być w dniu 3. maja zarządzone solenne nabożeństwa z odpowiednim pozeniem przez księży, a następnie odczyty wieczerki, amatorskie przedstawienia itp. W miastach tożsamo odbywać się mają we wszystkich kociach nabożeństwa solenne, we wszystkich salach obszerniejszych wykłady i wieczerki — a gdzie istnieją teatry — galowe przedstawienia. W wilię narodowego święta, a więc dnia 2. maja, wszystkie domy winne być iluminowane a w samym dniu obchodu także świętecznie przystrojone kwiatami, dywanami, festonami, emblematami itp. Pożądaneby było, aby jak najwięcej osób wystąpiło w strojach narodowych — co nie tylko w znacznej mierze doświetlenia obchodu niewątpliwie się przyczyni, ale będzie też miłem dla serca Polaka przypomnieniem owego ostatniego a tak świetnego błysku historycznej naszej przeszłości.

Cały szereg przygotowuje się też rozmaitych wykładów popularnych, któreby bądź to jako broszury, bądź jako obrazowe przedstawienia, konstytucji 3. maja poświęcone, rozszerzyły pojęcie i zrozumienie znaczenia tego aktu, a ducha narodowego równocześnie podnieśli. Prócz tych wykładów jednak, postanowiono zająć się także zredagowaniem i wydaniem broszury, która by na wszystkie cywilizowane, a przedewszystkiem słowiańskie, języki przetłumaczona, stanowiąciana powołaną a doniosłą pamiątkę narodu polskiego, dającego tam jasny dowód swej żywotności i niezaprzeczonego prawa do bytu. Broszura owa zawierać ma dokładny tekst konstytucji 3. maja roku 1791, a prócz tego skrócenie historycznego stanu Polski i przyczyn, dla których era, tak świetnie konstytucyjną ową zainicjowaną dalej rozwijać się nie mogła.

Przygotowania do powyższych wykładów, jakoteż do wydania pamiątkowego układu już poczyniono — jest wszelka nadzieja, iż przed terminem jeszcze będzie to wszystko gotowe. Gdyby to jednak nie było możliwem, to i myśl przez to wcale zaniechaną nie będzie, ale dokonana jeszcze w ciągu r. 1891.

### Kronika miejscowa i zagraniczna

Lwów dnia 8. Kwietnia

- \* Zapiski 089186. Poseł Kinsky książki został wczoraj paraliżem. Stan zdrowia się poprawił się jednak.
- \* Posłuchanie u cesarza mieli w ubiegłym tygodniu między innymi prezydent Zborowski i szambelan hr. Aniszek.
- \* Namieśnik, hr. Badien zwiadał dnia 7 bm. w Krakowie gimnazjum św. Jacka i był obecny na lekcyjach w klasach. Następnie odbył się narada z władzami miejscowymi. Dzisiejszy dzień przeznaczono na audjencje.
- \* Mianowania. Dyrekcja poczt nadała posadę poczmistrza w Gwoźdzu, Emilii Podstawskiej i zaś posady ekspedjentów pocztowych w Wiaznowicy, Janowi Krzehlowskiemu w Radawie, Janowi Zabalcu, w Czerchowie, Eladyszowi Petrycy; w Kobiernynie: Marii Domanus; w Ksiaznicy Jakóbowi Bojowskiemu; w Osieku koło Oświęcimia Franciszkowi Kramarczykowi; w Jazowsku Rozalii Mayer; w Bilczu koło Krasnego Leona Sapieży; w Hrebowniu Tadeuszowi Gruszczykowi; w Raubowej Ludwice Zarkowej; w Dłubnie, Romanowi Rotowskiemu; w Kroczychowie Leopoldowi Nizankowskiemu; w Oleszowie Zygmuntowi Iwanowskiemu i w Marjahlif koło Koczubowa, Helenie Matkowskiej; wreszcie posadę koniuszego pocztowego w Jarosławiu Armie Weigel.
- \* Przeniesienia. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego, Edwarda Piłcha z Rzeszowa do Lwowa, a kasjera pocztowego, Michała Gutkowskiego z Jarosławia do Tarnopola.
- \* Dyrekcja poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc szubrowych poczmistrzom: Edmundowi Sławikowi w Żolyni i Ignacemu Burgilewiczowi w Brzozowie.
- \* Ślub panny Franciszki Linie z Maurycem Schwarz, aptekarzem w Przemyslu, odbędzie się w Lwowie d. 12 kwietnia.
- \* Księżna Florentyna Czartoryska, właścicielka dóbr w powiecie husiatyńskim wpisała się do Towarzystwa wzajemnej pomocy ofiarskiemu przywrócić, jako członek współpracujący z rocznym datkiem 100 zł.
- \* Konkurs. Posada woźnego z roczną pensją 300 zł. i 28 proc. dodatku aktywnego jest do obsadzenia w starostwie górniczem w Krakowie. Na posadę ekspedjenta przy urzędzie pocztowym w Zawadzie z placu roczną w łącznej kwocie 540 zł. i z kaucją 200 zł., rozpisał dyrekcja pocztowa. Przy lwowskiej dyrekcji policji jest opróżniona posada strażnika cywilno-policyjnego z wynagrodzeniem 540 zł.
- \* Namieśnictwo rozpisał konkurs celem nadania posagu z fundacji Fr. Frieda im. arcyks. Gizeli Posag otrzymał mogą osierociła dziewczęta włościańskie powiatu lwowskiego, zaślubiająca włościanina. Oboje powinni mieć czytać i pisać.
- \* Namieśnictwo wyzwa artystów (poetów, muzyków, malarzy i rzeźbiarzy), którzy chcą się ubiegać o stypendia dla artystów, aby wnieśli wnioski do namieśnictwa do 1 maja 1891.
- \* Prawo do uzyskania takiego stypendium mają, z wyłączeniem uczniów szkół sztuk pięknych i artystycznych rękodzielników, tylko artyści samodzielnie tworzący.
- \* Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza konkurs na jedną posadę rzeczywistego nau-

czytela religii wznania w kat. w szkole wydziałowej im. Jędrzejki z placu roczną 900 złr.

W myśl § 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 i stosownie do orzeczenia sądu szkolnej krajowej z d. 10 marca 1890 będzie obowiązany nauczyciel religii do udzielania nauki, w szkole wydziałowej im. Jędrzejki wraz z klasą cerkiewną ludową, b) w szkole męskiej im. św. Antoniego, c) w szkole żeńskiej im. św. Anny.

Nauczyciel religii mianuje Rada szkolna krajowa i do takiego nauczyciela religii będą miały zastosowanie wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc i postanowienia ustawy z d. 1 stycznia 1889.

Posady osobnego nauczyciela religii nie można posiadać równocześnie z posadą duszpasterką.

Kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonnicy kapłani, ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania we wszystkie dokumenta służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swej duchownej władzy przełożonej najdalej do 15 maja 1891 do Rady szkolnej okręgowej w Lwowie.

\* 23. walne zgromadzenie sjekonarjusów galicyjskiego banku hipotecznego odbędzie się dnia 20 kwietnia 1891 o godzinie 10. przed południem w gmachu banku.

\* Towarzystwo gimnastyczne „Sokoł“ we Lwowie wydało sprawozdanie z czynności za rok 1890/91. Wynik ogólny rozwoju Towarzystwa jest pomyślny. Wydział uskarża się tylko i całkiem słusznie, na rażące stronięcie młodzieży od naszych Towarzystw utyskują wszystkie gniazda sokoła, a najszczersze do niej zaś może mieć Kraków i Lwów jako ogniska skupiające setki młodzieży uniwersyteckiej. Ustepujący wydział przynależał akademikom wszelkie możliwe nigł w granicach statutu, aby ich zachęcić do grodnego zapisywania się do „Sokoła“, a w dniu obchodu 24 rocznicy jego istnienia otrzymał uroczyste zapewnienie z ust reprezentantów młodzieży uniwersyteckiej i politechnicznej, że takowa w krótkim czasie przystąpi gromadnie do naszego Towarzystwa, którego doniosłe obywatelskie zadanie rozumie i akceptuje.

Ogółem brało udział w ćwiczeniach przeciętnie tygodniowo 973 osób w 36 odd.

Członków z końcem grudnia liczyło Towarzystwo 766, a zatem właściwy przyrost w ostatnim roku przedstawia cyfrę 118.

Rezultat kasowy za r. 1890 sprawdzony przez rewidentów jest następujący:

W dochodzie 16.925 zł. 19 ct.  
w rozchodzie 16.621 zł. 80 ct.  
pozostaje nadwyżka 303 zł. 39 ct.

Powiększe kwoty dlatego są znacznie wyższe od takich kwot w latach poprzednich, że w nich mieścił się pożyczka wesełowa w kwocie 5905 zł. 61 ct. zaciągnięta na zapokojenie pretensji p. Zagórskiego. Nie zamknięto wprawdzie roku niedoborem, ale tylko dzięki subwencjom, jakie otrzymuje Towarzystwo.

Również wydawnictwo *Przewodnika gimnastycznego* wykazuje wynik pomyślny.

W bibliotece w ciągu r. 1890 przybyło dzieł 545 w 582 tomach.

Stan z końcem r. 1890 dzieł 1592 w 2025 tomach.

Oto są główne punkta czynności ustepującego wydziału.

Zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się d. 10 kwietnia o godzinie 7 wieczorem w sali „Sokoła“.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie wydziału z czynności z r. 1890/91. 3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4. Sprawozdanie o wnioskach zmiennych statutu. 5. Wybór komisji z Jona walnego do zmiennych. 6. Wybór prezesa, wiceprezesa z członków wydziału i zastępców, tenże z 200 członków. 7. Wnioski członków. W razie braku kompletu wymaganego w § 29 statutu, następnie walne zgromadzenie odbędzie się 17 kwietnia przy dowolnej liczbie członków obecnych.

Na zakończenie jeszcze słów parę. W czasach, kiedy zgnana apatia toczy wszystkie gałęzie naszego życia publicznego i umysłowego, kiedy wszadąd odczuwają się głosy, że wyrodniały człowiek, kiedy z ust najpoważniejszych uczonych odczuwają się słowa twrogi i przestrogi, że pokolenie ludzkie szybkim urokiem zbliża się ku zniknięciu cielesnemu i duchowemu i że tylko dobroć i podniesienie sił fizycznych może uchylić katastrofę, w takich czasach nieopieparnie takiego towarzystwa jest zbrodnią, przeciw sobie i społeczeństwu. Zwłaszcza, że czasy coraz trudniejsze, coraz więcej sił trzeba dla dokonania ważnych zadań. A o ileż więcej tych sił potrzeba naszemu narodowi!

\* Przy wczorajszym losowaniu posagów z fundacji sp. Maksymiljana i Franciszka Siemianowskich dla biednych moralnie prowadzących się dziewcząt, trzy posagi po 290 zł. przypadły Ludwice Kundycznej, Antoninie Lewickiej i Katarzynie Flakowicz.

\* Oświadczenie. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W czasie akcji wyborczej i w czasie ostatnich wyborów do Rady państwa Towarzystwo „Przymierze Braci“ i organ tegoż *Ojczyzna* w sprawie kandydatury dr. Blocha w okręgu Kolomyja-Buczacz-Sniatyn zajęły stanowcze i zasadnicze stanowisko, iż z jednej strony żaden cudzoziemiec nie powinien otrzymać mandatu do Rady państwa z Galicji, z drugiej zaś nie winna być stawiana żadna kandydatura ze względów czysto wyznaniowych, czy żydowskich, czy też chrześcijańskich. W polemice nie tykała *Ojczyzna* niemal nigdy osobistości kandydata i jedynie przezczymy walczyły argumentami.

Mimo to dr. Bloch po dokonanych wyborach uznał za stosowne w piśmie swem *Oesterreichische Wochenschrift* napisać w gwałtowny sposób na Towarzystwa i *Ojczyzna*, a redaktora pisma naszego p. Hermana Feldsteina obśpiał powodził niezem nie uzasadnionych obelg.

Nie myślimy odpowiadać na inwektywę dr. Blocha, sąd o postępowaniu jego w tej sprawie pozostawiamy naszym współobywatelom. Wobec potwarzących zarzutów jednak uczynionych p. Feldsteinowi jako redaktorowi *Ojczyzny* mamy obowiązek oświadczyć wyraźnie, iż stanowisko, jakie zajęła *Ojczyzna* w sprawie kandydatury dr. Blocha w nr. 4, 5 i 6 odpowiada w zupełności przekonaniu i zapartywanemu wydziału Towarzystwa „Przymierze Braci“.

We Lwowie dnia 19 marca 1891.

Wydział Towarzystwa „Przymierze Braci“ (A. Agudas Achim).

Jakób Piepas, przewodniczący; dr. Adolf Litten, sekretarz; dr. Edwin Herschner, dyr. Salamand, inż. Hochfeld, dr. Jan Rukman, Bernard Porde, Eugeniusz Reiter, Joachim Fraenkel, Ignacy Wein; prof. Franciszek Konarski, red. Juliusz Starkeł, dr. Sztan Loewenstein.

\* Wystawa przemysłowo-lekarska. Wydział gospodarczy VI. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie urządza wystawę sanitarną i wyznalzków polskich naukowych. Czy przy tej ostatniej zostanie urządzona wystawa przemysłowo-lekarska, to będzie zależało od tego, czy pp. przemysłowcy zechcą w dość znacznej ilości wziąć udział. Kto zatem z pp. przemysłowców pragnęby w takiej wystawi

### Taryfy i przychody kolei skarbowych.

Lwów d. 8. kwietnia.

Wedle preliminarza budżetowego anstr. ministerstwa handlu na r. 1891 (zeszyt II, str. 299) wynosić będzie z końcem b. r. kapitał nakładowy użyty na budowę i inwestycje państwowych kolei żelaznych łączną sumę 761,484,468 zł. Spodziewany czysty dochód wynosi 16,921,300 zł., czyli 2,222 proc. kapitału nakładowego. Kapitał nakładowy kolei państwowych w Galicji oblicza rząd z końcem b. r. w sumie 75,780,107 zł., dochód zaś w kwocie 732,500 zł., czyli 0,967 proc. kapitału.

Koleje państwowe zachodnie, tudzież linie galicyjskie dają skarbowi stanie nadwyżkę nad kosztami ruchu, które oblicza rząd na r. 1891 dla pierwszych w ilości 64,4 proc., dla drugich zaś 87,3 proc. przychodów. Przy kolei dalmatyńskiej i Istrijskiej własne koszty ruchu są większe niż przychody o 55 proc., a wględnie o 15 proc.

Sprawozdanie generalnej dyrekcji kolei państwowych za rok 1890 oblicza kapitał nakładowy kolei państwowych wraz z liniami pod zarządem państwa będącemu z końcem r. 1890 w sumie 881,404,568 zł., łączny zaś czysty dochód w sumie 23,696,281 zł., czyli 2,699 proc. od nakładowego kapitału. Najrentowniejszą jest linia Dux-Bodenbach, która w r. 1890 przyniosła 8,19 proc., następnie Praga-Dux z dochodem 5,27 proc., natomiast zachodnie koleje państwowe z dochodem 2,91 proc. od kapitału. Z kolei galicyjskich przyniosły koleje państwowe w r. 1890 nadspodziewanie aż 1,794,713 zł., czyli 2,50 proc. dochodu, natomiast kolej Albrechta tylko 1,09 proc., linia Lwów-Czerniowce 0,92 proc., kolej Lopuszka tylko 0,53 proc. od kapitału. Bywały jednak lata, (szczególnie r. 1885), w których linie galicyjskie wykazywały niedobór nawet w stosunku do kosztów ruchu.

Stosunek wydatków samego ruchu do przychodów na liniach państwowych i w zarządzie państwa będących, w procentach wyrażony, był w ostatnim dziesięcioleciu wedle powyższego urzędowego źródła (str. 193—197) następujący:

rok	pr. zach.	pr. ruch.	pr. pr.
1881	52,8	85,9	55,5
1882	49,1	88,4	52,0
1883	50,9	79,1	53,3
1884	56,5	87,7	59,2
1885	55,2	123,4	61,3
1886	49,7	85,2	64,0
1887	45,5	76,5	52,3
1888	46,9	79,1	52,9
1889	48,1	73,2	53,3
1890	51,2	66,4	54,7
średnio	50,9	84,5	54,8

Z zestawienia tego okazuje się, że koszty ruchu linii galicyjskich są stosunkowo o wiele wyższe, niżli głównej sieci zachodnich kolei i z tego powodu przewyższają znacznie także przeciętny stosunek wydatków ruchu do przychodów na wszystkich liniach będących w zarządzie anstr. dyrekcji generalnej. Jeżeliby więc ten stosunek wydatków ruchu miał być podstawą opłat kolejowych, to jest oczywiste, że opłaty te w Galicji musiałyby być stosunkowo o wiele wyższe, bo około 69 proc. od opłat kolei zachodnich, a około 59 proc. od tych opłat, które na podstawie przeciętnych kosztów wszystkich linii dla całego państwa mogłyby być ustanowione.

W lutym b. r. umieścił prof. Gostkowski w nr. 51 *Gasety Narodowej* artykuł o polityce taryfowej na kolejach żelaznych, w którym zalił się na rzekome fiasco dotychczasowej polityki taryfowej kraju, a przypisał jej dążeniu kraju do bezwzględnej niższenia taryf przewozowej. Na dowód, że „niższenie taryf nie jest koniecznym warunkiem ożywienia ruchu osobowego na kolejach żelaznych“, przytoczył przykład Anglii mającej najniższe taryfy, i doszedł do wniosku, że dla naszego kraju jedynie racjonalną jest polityka zmierzająca nie do niższenia lecz zaprowadzenia taryf, odpowiadających warunkom przewozu, tak zw. taryf naturalnych. Polityka taka dopuszcza, zdaniem autora, ustanowienie jednej tylko taryfy, mianowicie najniższej z taryf naturalnych, którą następnie zastosować można do wszystkich innych linii kolejowych przez nominalne zwiększenie długości tych linii w miarę różnicy kosztów i pobieranie od tak sfingowanych większych długości owej naturalnej taryfy.

### Uroczystość narodowa.

Przygotowania do uroczystości i godnego uczczenia samej rocznicy uchwalenia konstytucji Trzeciego Maja są w pełni postępu, a dzięki inicjatywie grona obywateli lwowskich zapewniona jest jednolitość i poważny kraj obchodu w całym kraju. Na poufne zaproszenie komitetu obywatelskiego przybyło do Lwowa około 200 delegatów, którzy pospół z obywatelami Lwowa na sobotnim zgromadzeniu powzięli szereg uchwał, mających służyć krajowi całemu niejako za dyrektywy, w jaki sposób akcja przygotowawcza i sam obchód przeprowadzone być mają. Nie wątpimy, że wszystkie komitety i osobistości, zajmujące się w poszczególnych miastach czy częściach kraju urządzeniem obchodu stuletniej rocznicy nadania konstytucji 3. maja, uznają powyższe uchwały za obowiązujące dla siebie, bo w ten jedynie sposób święto nasze narodowe



# Przyjaciel komisarza

Romans  
Jerzego Grison.

(Ciąg dalszy).

Około dziesiątej zbudził mnie wielki hałas. Pan Manuel puknął do moich drzwi. „Już przedtem uprzedziłem go, że wybieram się w długą podróż i mieliśmy zjeść tego ranka pożełgalne śniadanie.

— Otwieraj przedko, kochany Lasserre — wołał — mam ci powiedzieć coś bardzo ważnego. „Poznałem jego głos. Wykroczyłem z łóżka i pobiegłem otworzyć, nie zapomniawszy jednak włożyć peruki.

— Cóż się stało? — zawołałem, chowając się napowrót do łóżka — czy pieczęć się spaliła? — A właśnie o pieczęć chodzi! — zawołał żałośnie komisarz. — Nie będzie nic z naszego śniadania.

— Dlaczego? — Stała się rzecz niesłychana. Bankier Sallanches został zamordowany!

— Ale, odparłem siląc się na swobodę, Sallanches z ulicy Chateaudan?

— Znałeś go? — Spotkałem się z nim parę razy; był prawie mojego wzrostu.

— Nie wiem nigdy go nie widziałem. Ale muszę tam jechać zaraz, bo mam prowadzić śledztwo. Prokurator rezerwy i sędzia Dauffin czekają na mnie.

— Do licha! zawołałem, chcąc wytrwać w mojej roli do końca; nie można było pojechać z panem?

— Niepodobna, mój drogi przyjacielu. Śledztwo musi być tajemne. Ale bądź spokojny opowie ci wszystko. Teraz dowiedzenia; mam nadzieję, że wkrótce powrócę i pożełgalnie cię jeszcze przed twym odjazdem. A na wszelki przypadek szczegółliwej podróży!

Pan Manuel uściskał moją rękę i odszedł spiesźnie.

„Po jego odejściu, zacząłem się śmiać serdecznie. Przypadek doskonale mi służył. Czyż to nie było najzabawniejsze, że komisarz policji obiecał mordercy opowiedzieć wszelkie szczegóły zbrodni!

„Postanowiłem jednak nie czekać na niego. Miałem pilniejsze sprawy.

„Moja cała kombinacja miała na celu ucie-

czkę z kobietą, którą kochałem szalenie. Dla niej zdobyłem wolność i pieniądze.

„Od dawna obiecałem Kornelii, że pojedziemy na parę miesięcy do Włoch lub Hiszpanii. Chociaż nie miała wielkiej ochoty opuszczać Paryża, ale zgodziła się i wyjechała do Nicei, gdzie ja miałem przybyć za kilka dni.

„Byłem wolny, miałem około pięćset tysięcy franków w kieszeni. Pozostawiało mi tylko wsiąść do wagonu i jechać.

„Poszedłem na śniadanie, co mi zajęło dorys czasu. Tymczasem już roznosiciele gazet głosili po Paryżu „zbrodnię przy ulicy Chateaudan“.

„Kupiłem kilka dzienników. Oprócz szczegółów mniej lub więcej fantastycznych, wszystkie opisywały to samo: odkrycie trupa, sprawdzenie znacznej kradzieży, podejrzanie padające na człowieka, którego widział z bankierem przez cały wieczór, a który według zeznania odwiernego, wychodził w nocy furgonem na ulicę Wiktorji.

„Nie miałem się więc czego obawiać. Pojeżdżenie padało na Lusbacha. Biedny Lusbach! Żał mi go było serdecznie. Czasami budzą się w tak dziwne uczucia.

„Wieczór wydawał mi się długi, gdyż przez ostrożność udałem się na dworzec kolei, nie śmiać pokazywać się w Paryżu. Wreszcie o siódmej kupiłem bilet do Nicei i zasiadłem wygodnie w coupé.

„Nie będę opisywał mojej podróży; nie zaszczylić nic nadzwyczajnego. W miarę jak się oddalałem od Paryża, obawy moje zniknęły. Myślałem tylko o Kornelji.

„Tyle razy powtarzała, że mnie kocha i przysięgała, że pragnie porzucić to życie paryżskie, w którym nie mogła być uciezwą kobietą!

„Przybywszy do Nicei, kazałem się zawieść do hotelu, w którym miała być Kornelia.

„Namawiałem ją do szybkiego odjazdu, nie chcąc, aby ją doszły wiadomości z Paryża.

„Na nieszczęście, podczas gdy kupowałem bilety i nadawałem pakunki, Kornelia kupiła kilka dzienników.

„Zaledwie nsiadliśmy do wagonu, rzuciła okiem na Figuro i zawołała:

— A to co znówu? — Cóż takiego? — spytałem.

— Pisza, że zostałeś zamordowany.

— Pewnie mój wyjazd dał powód do jakiejś kaczki dziennikarskiej.

— Ależ nie, pisza, że znaleźli trupa.

— Doprawdy? — I zaczęła czytać znany mi ustęp.

„Zaczęła się tłumaczyć, że pewnie mój kasjer, zobaczywszy zraną zrabowaną kasę, z rozpaczy odebrał sobie życie.

— Wcale nie — odparła — Kasjer cię po-

znał, równie jak twoja żona i wszyscy. Cóż to ma znaczyć? — To ma znaczyć — rzekłem, siląc się na uśmiech, — że teraz możemy być spokojni, bo skoro mi uznali za umarłego, będzieny żyć bez obawy dla siebie.

— Dopóki ja cię nie oskarzę — odparła sucho Kornelia, patrząc bystro na mnie.

„Widziałem. Poznałem z jej głosu i spojrzania, że byłaby zdolna uczynić to bez wahania.

— Nie zrobisz tego — szepnąłem przerażony.

— Słuchaj — rzekła — musisz mieć nieczyste sumienie. Ale cóż mi to obchodzi! Kocham cię i nie chcę ci zrobić krzywdy. Ale musisz wiedzieć wszystko, inaczej zadzwonię na alarm i zatrzymam cały pociąg. Wtedy będziesz musiał wszystko wyjaśnić!

„Kornelio! — rzekłem błagalnie.

„Ale ona już sięgała do dzwonka elektrycznego. Nie mogłem jej się oprzeć, ta kobieta owładnęła mię zupełnie.

„Straciłem głowę i opowiedziałem jej wszystko co się stało, łagodząc ile możności nikczemność swego postępowania, zmyślając kłótnię między mną a Lusbachem dla usprawiedliwienia mej zbrodni.

(C. d. n.)

## DROBNE OGŁOSZENIA

**PROPINACJA** z budynkiem okazałym i gruntem zaraz pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia. Pierwszeństwo mają katolicy z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia przyjmuje: Koczaniowicz, Koresnena, poczta Bobowa. 141

## Notariusz w Sokalu

poszukuje pomocnika, biegłego w wyrobieniu aktów spadkowych. Zgłaszać się ze świadectwami i poświadczeniem w arnkwów. 2852

**Majątki** ziemskie większe i mniejsze do sprzedania, wydzierżawienia, jakoteż zamiany na kramienice w Lwowie lub Krakowie. Ignacy Rappaport, Lwów, Jagiellońska 17. 2375

## Willa

jedno piętrowa, przy ulicy Długosza l. 11, z ogrodem, w pięknej polożeniu, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliski h wiadomości udziela na miejscu p. Antoni Lisaka. 2359

## B. Tschörner'a

Pierwsza berneńska pralnia i farbiarnia ubrań (poprutek) ma zamiar otworzyć w Lwowie i poszukuje kandydatów, którzy mogliby się na nią podjąć. 2368

## Zgłoszenia na dostawę

**podbiatka i kopytaika** (Hufattigblätten) 2368 i innych roślin — przyjmuje **F. L. A. BEOD. w Vilbel** koło Frankfurtu nad M.

## Państwo Płotycz

poszukuje fachowego **ogrodnika**. Posada jest zaraz do objęcia. Podania należy wnosić wraz z odpisami świadectw pod adresem: Zarząd dóbr Państwa Płotycz, poczta Tarnopol. Nieuwzględnione podania pozostają bez odpowiedzi. 2385

## Wielocypedy

wszelkiego rodzaju. Katalogi za nadaniem 10 ct. w mark. Agenci poszukujemy. **H. BOCK, Wien, III., Hauptstr. 72.**

## Piegi

głównie niezawodnie w ciągu 7 dni po użyciu Dr. Christoffa znanej a nieszkodliwej pomady i nie okazują się więcej. Należy wymagać tylko oryginalnego wyrobu, w zielono zapieczętowanym szklanym opakowaniu. **Cena 50 centów.** We Lwowie w droguerji 2277 **M. Karczewskiego ulica Sykstuska.**

## WYROBY SPECYALNE

**PARFUMERYA AUX VIOLETTES DE PARME ED. PINAUD** 1898  
Mydło..... Aux Violettes de Parme  
Esencja dla chustek Aux Violettes de Parme  
Woda toaletowa..... Aux Violettes de Parme  
Pomad..... Aux Violettes de Parme  
Olejek..... Aux Violettes de Parme  
Puder ryżowy..... Aux Violettes de Parme  
Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme  
37, Boul' de Strasbourg, 37

**HERBATA CHINSKO-ROSYJSKIEJ 1890-91**  
Zapewnia świeży transport otrzymany handlowo  
**FRYDERYK SCHEUBERTZ**  
we Lwowie, Rynek l. 45  
Najlepsze OBERDOHY herbaciane  
16-0691  
1890-91  
3370  
3371  
3372  
3373  
3374  
3375  
3376  
3377  
3378  
3379  
3380  
3381  
3382  
3383  
3384  
3385  
3386  
3387  
3388  
3389  
3390  
3391  
3392  
3393  
3394  
3395  
3396  
3397  
3398  
3399  
3400

## Dyrekcja Towarzystwa powroźniczego w Radymnie

podaje do powszechnej wiadomości, że firma pod tytułem „Zastępstwo pierwszorzędných firm handlowych Józefa Rozieckiego i Emila Jarosza we Lwowie“ upoważniła do przyjmowania zamówień i pobierania od P. T. zamawiających 6% zadatku od ogólnej sumy zamówień.

## Lwowska Fabryka Asfaltu

ulepszonych ogniotrwałych tektur do krycia dachów **S. Snelgi Lyszkiewicz, inżyniera** Lwów, Korytna 13 — poleca:

Asfalt do fundamentów dla izolowania murów od wilgoci kładziony na fundamenta w gorącym stanie. ELASTYCZNE IZOLIRPLATY, ulepszoną ogniotrwałą TEKURĘ wysokich gatunków do krycia dachów rola 10 m. □ od zlr. 2-50 do 5-50.  
Lak asfaltowy do konserwacji dachów tekturowych, Smoła angielska bezwodna MASE KAUCZUKOWA.  
Osusza asfalem, jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach. Niszczą (zastarzali) grzybek drzewny. Fabryka wykonana w całym kraju swymi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reperacje tychże. Metr □ od 50 do 75 ct.  
Długoletnią gwarancją poręcza się. 2376

## Magazyn nowości na suknie damskie

**WILHELMA SYDORA** we Lwowie plac Marjański l. 4  
poleca na sezon wiosenny i letni: wielki wybór najnowszych materjałów welaných, Falary jedwabne oryginalne francuskie Voll d. Laine (basyt wełniany) w najwzrostnym wyborze, satyny, batysty, musliny, lewantyny, płócienka z pierwszorzędných fabryk Alzakieh, o prawdziwych kolorach, dobre do prania. Magazyn przyjmuje także suknie damskie do wykonania podług ostatnich wzorów paryskich. Próbkli franco. Ceny stałe, najniższe. 2337

## Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje **wszystkie efekta i monety** po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.  
Jako dobrą i pewną lokację poleca 2363

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiovane
- 5% listy hipoteczne bez premil
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% listy Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacijną galicyjską
- 5% pożyczkę propinacijną bukowiańską
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% pożyczkę propinacijną węgierską
- 4% węgierskie obligacje indemnizacyjne

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

UWAGA: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

## 300 zlr. dam za wyrobienie posady

z prawem do awansów w jakim towarzystwie, banku lub większym przedsiębiorstwie, młodemu, zdolnemu człowiekowi, obecnie już szósty rok na posadzie pozostającemu, z najlepszymi poleceniami, z obznajomieniem z czynnościami biurowymi, posiadającym nieszczęśliwym i kurs handlowy. Łaskawe listy uprasza: pod R. W. 3, posta restante Rymanów. 2369

Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Szlachtę i P. T. Publiczność, że z dniem 1. kwietnia b. r. otworzyłem

## „Hotel Centralny“

przy ulicy Karola Ludwika l. 11 gdzie cukiernia pp. Hausera i Bieniedzikiego.

Hotel jest urządony z komfortem i wygodami nowoczesnymi wymogami, przy czem ceny są bardzo umiarkowane, tak, że pokój wraz z pościelą można mieć za 70 ct. na dobę.

Polecając się łaskawym względem Wysokiej Szlachty i P. T. Publiczności, której uznanie zyskałem już utrzymując przez długie lata bufet w gmachu sejmowym, liczę i nadal na łaskawe Jej poparcie.

Z poważaniem **Krzysztof Janowicz.**

## Konkurs.

n obsadzenia posady lustratora-inżyniera przy Radzie w Cieszanowie, rozpisuje się niniejszym konkurs. Wykonywanie czynności połączonej z tą posadą, ustaje roczna płaca 600 zł. wraz z ryczałtem rocznym w kwocie 400 zł., czyli razem roczne wynagrodzenie 1000 zł. w miesięcznych ratach z góry wypłacalne. Sada ta na razie przez rok pierwszy będzie prowizoryczną. Uprzywilej roku zadowalniającej służby może nastąpić stała, a w miarę zdolności i gorliwości w spełnianiu obowiązków, także stosunkowo podwyższenie płacy. Wiegający się o powyższą posadę mają wnieść podania rocznie pisane do Wydziału Rady powiatowej najpóźniej **kwietnia b. r.** dołączając do podania: Metrykę urodzenia na dowód, iż nie przekroczyli 40 rokó że są obywatelami państwa austriackiego. Świadectwo moralności. Świadectwa ukończonych studjów. Dowody znajomości języków krajowych w słowie i piśmie. Zdolności znajomości usta w administracyjnych. Świadectwo z dotychczasowego zajęcia. Wzrost technicy będą mieli pierwszeństwo przed wszystkimi kandydatami.

Z Wydziału Rady powiatowej Cieszanów, 20. marca 1891.

## alic. Bank kredytowy

począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje

**4% ASYGNATY KASOWE** z 30-dniowym wypowiedzeniem i 2362

**3 1/2% ASYGNATY KASOWE** z 8-dniowym wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4 1/2% Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od dnia 1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów dnia 31 Stycznia 1890.

Przedruku nie płacimy. **Dyrekcja.**

## WIELKI SKŁAD ZEGARÓW

nowej i zegarków genewskich **JÓZEFA KOMOROWSKIEGO** we Lwowie przy ulicy Akademickiej l. 5.

Sprzedają zegary obciążane i wyregulowane. Przyjmują naprawy wchodzące w zakres sztuki zegarmistrzowskiej, wykonując pod gwarancją jako specjalista, pracując przez 18 lat u pierwszorzędných firm, jakoteż: u p. W. Grabiskiego i u p. J. Krisego, w obu pracowniach zajmując pierwszorzędne miejsce. Polecam się przeto Szanownej P. T. Publiczności tak miejscowej, jakoteż i zamiejscowej.

## 10 medali zasługi, dyplom uznania i dyplom honorowy

na wszechświatowej wystawie w Antwerpii za niezrównane **Wyroby kosmetyczne, toaletowe i Perfumerja.**

**Antilentilia.** Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIA. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji usuwa w krótkim czasie piegł, plamy wtrąbiane, blizny itd., nadaje cerze światłą białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zlr.

**Pilipton** włosom siwym i wypowiałym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuję, lecz tylko odmalża włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 zlr. 50 ct.

**Valentin** najskuteczniejszy wypadać włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zlr. pół flakonu 1 zlr. 50 ct.

## PUDR KSIAŻĘCY

nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jest to najczystsza i najdelikatniejsza masezka roślinna, przyjemnie przyśleda do twarzy, nadaje piękna, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 50 ct. opak. 1 zlr. z łubadziem 1 zlr. 50 ct. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 ct., większe 1 zlr. 20 ct., z łubadziem 1 zlr. 60 centów.

**Woda fijołkowa.** Usuwa z twarzy przysusza, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Twara odświeża, wybila i wydelikacza. — Cena 1 zlr.

**Mydło kosmetyczne.** Odznacza się nadzwyczajną delikatnością, tnosząca i nad przystawyma zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, uspokaja pierzchnienie rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegł i żółte-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 centów.

## J. IHNATOWICZ

we LWOWIE w sklepach wlasnych ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka, róg Boimów l. 19. — W KRAKOWIE Sukenicka l. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek l. 2.